

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

REDAGUJE KOMITET.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12 — 14 codziennie. Wtorki, piątki 12 — 14. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12 — 14.

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P.K.O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek: „Życie Podlasia”. — — — — — Telefon Nr. 3.

KOMENDANT GŁÓWNY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO DO ORGANIZACYI BRATNICH I WSPÓŁPRACOWNIKÓW IDEI STRZELECKIEJ.

„Skończyły się dni kolatańia...” — Nie skończyła się tylko znojna służba odpowiedzialności niezmierzana, jaka stanowiła i dziś stanowi... najszlachetniejszy przywilej owych zastępów społecznych, którym na imię — Legiony.

Służbę Rzeczypospolitej, podjętą w bojach o niepodległość pełnimy dziś we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego. Czy to na skromnych posterunkach, czy u szczytów władzy, kupujemy wokół siebie uwagę społeczeństwa i serca, do których kolatałamiśmy.

Miano „ludzi Marszałka” i rola kariery ideowej, jaka nam w udziale dziejowym przypada, obarczając nas brzemieniem odpowiedzialności za losy dzisiejszych i przyszłych pokoleń.

Sprawiedliwość przynależała nam, że otucha i dobrą nadzieją dażeń naszych ukochań jest młode pokolenie, w którym widzimy chęci godnego spadkobiercy naszych idei, naszych trudów i naszej legendy.

Wbrew sceptycznym sądom i opinjom stwierdzić należy, iż młodzież dzisiejsza wchodzi w życie ze znacznym kapitałem ideowości, entuzjazmu i chęci wzięcia dobrej sprawy. Dowodem tego jest rozwój organizacji społecznych młodzieży, wśród których Związek Strzelecki wybija się na czoło, zasięgiem swych wpływów i ciągłością najpiękniejszych tradycji.

Związek Strzelecki, organizacja o charakterze wybitnie społeczno-wychowawczym, skupiąca w swych szeregach szersze masy młodzieży wiejskiej i robotniczej, kulturyjną tradycje idei legiońskiej, zasługuje na jaknajserdeczniejsze zainteresowanie się i opiekę ze strony społeczeństwa, a szczególnie tych wszyst-

kich, którzy przez udział swój w odbudowie Polski stali się jego współtwórcami i przywódcami ideowymi.

Związek Strzelecki rozpoczyna obecnie nowy rok wyszkoleniowy. Na terenie całego kraju, terenie tak bardzo różnorodnym pod względem warunków i środków pracy, jej możliwości i przeszkód — staje w szrankach codziennego obywatelskiego obowiązku młoda strzelecka gromada, dla której „Dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem” a drogowskazem w życiu umiłowana postać Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komunikat.

Z inicjatywy Wileńskiej Izby Rolniczej, a w szczególności p. p.: Z. Poniatowskiego — kierownika Działu Hodowliny oraz inspektora Owczarskiego A. Terleckiego zostały zorganizowane w Wileńsku pierwszy raz w Polsce Targi Futrzarskie, połączone z Wystawą, zakończone w dn. 9/IX. b. r.

Wystawa owczarska zgromadziła materiał hodowlany z różnych stron Rzeczypospolitej. Wileński, Nowogórdzki i Biłostockie wystawiło owce koczownicze: Wrośówki, na czoło których wysunęły się owce z Zemłosałwa. Stacja Doświadczalna w Świsłoczynie pod kierownictwem Dr. M. Czaji wystawiła owcę romanowską obok owcy wyselekcjonowanej wrośówki, które wykazały, iż można je śmiało nazwać „polską owcą romanowską” slynąca z dobrego kożucha. Stacja otrzymała za pracę powyższą dyplom uznania, a hodowcy szereg nagród honorowych i pieniężnych.

W pawilonie owczarskim zobrazowano szereg prac z dziedziny hodowli owiec, jak: dane statystyczne, dotyczące populacji, eksportu i importu wełny, skór i t. p. Instytut Wełnowczy opracował statystykę próbki wełny z całego świata oraz wydajność i jakość wełny polskiej. Szereg firm wystawiło eksponaty jak kożuchy, biłany, galanterię i t. p.

W wystawie tej brata również udział Lubelska Izba Rolnicza. Inspektor tej Izby — Inż. Stefan Greulich wystawił 93 sztuki owiec głównie z pow. Janowskiego i Bilgorajskiego rasy: krakowskiej, półkrwi karakulskiej, pełnej krwi karakulskiej oraz biłany koczownicze i kożuchy. Za eksponaty kożuchowe Izba Lubelska otrzymała wielki tytuł medal, a hodowcy nagrody honorowe: 1 wielki złoty medal, 3 małe złote medale, 1 srebrny, 1 brązowy i 2 listy pochwalne, — oraz nagrody pieniężne na sumę zł. 218.

Stacja Doświadczalna w Borowinie, pozostająca pod kierunkiem Prof. Zabielskiego okazała owce półkrwi karakulskiej, których jakość potwierdziła, że kierunek hodowlany w zakresie owiec koczowniczych, przeprowadzany przez Lubelską Izbę Rolniczą jest całkowicie odpowiedni. Za swe prace Stacja otrzymała dyplom uznania.

Wystawa wykazała, że uprzedzenia co do krajowej wytwórczości skór kożuchowych są całkowicie niezasadzone, bowiem eksponaty z tej dziedziny nie ustępowały wyrobom zagranicznym. Hodowla owiec koczowniczych ma u nas wielką

Niestety na drodze prac i poczynają strzeleckich piętrzą się ciągle trudności, a ogrom entuzjazmu i wysiłków niezawsze była proporcjonalna do osiągniętych rezultatów.

Jedną z największych przeszkód w działalności Związku Strzeleckiego jest niedostateczne zainteresowanie się pracą. Z. S., brak pomocy i zachęty ze strony społeczeństwa.

W poczuciu odpowiedzialności, jaka ciąży na nas, dawnych pracownikach i żołnierzach idei strzeleckiej, zwracam się z gorącym apelem do wszystkich

przyszłości o ile hodowcy fachowo i systematycznie będą pracować w tym kierunku, koordynując swe wysiłki z pracami Izby. Rola Związku Strzeleckiego i samorządowych jest dać należyte poparcie inicjatywy prywatnej. W ten sposób zorganizowana hodowla owiec kożuchowych w niedługim czasie poważnie pokryje zapotrzebowanie armii i kolei, czyniąc zbędnym zakup materiału kożuchowego zagranicą, a przez to pozostawiając wiele milionów na kraju.

Lubelska Izba Rolnicza.

Z życia Koła Zw. Rez. przy Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach.

W dniu 24 września 1934 roku w lokalu Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach, w obecności Komendanta Rejonowego p. St. Słotwińskiego i Prezesa Koła p. W. Tomaszewskiego — odbyło się zebranie członków i sympatyków Związku Rezerwistów zrzeszonych w Kole tego Związku przy Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach.

Po załatwieniu spraw bieżących Koła (zakup karabinu małokalibrowego do ćwiczeń strzeleckich i t. p.), została odczytana odezwa Zarządu Głównego Zw. Rez. w sprawie wykupienia i doprowadzenia do stanu pierwotnego majątku Żułów, w którym urodził się i spędził dziecięce lata I Marszałek Polski i Wódz Narodu Józef Piłsudski.

W wyniku dyskusji zebrani jednogłośnie postanowili opodatkować się na okres 3 miesięcy procentowo w zależności od wynagrodzenia, oraz doraznie zebrali na ten cel zł. 84.

Przypuszczalnie należy, że przykład ten znajdzie oddźwięk w szerokich kręgach członków i sympatyków Zw. Rez. i wшысьcy w miarę swych sił i możliwości przyczynią się do zrealizowania szlachetnego celu wytkniętego przez Prezesa Zarz. Gł. Zw. Rez. p. Ministra Mariana Żydram Kościalkowskiego.

Zawody Motocyklowe Związku Strzeleckiego.

W dniu 15 września b. r. odbyły się zawody motocyklowe szlachetnym kadrykami, zorganizowane przez Związek Strzelecki.

W zawodach wzięł udział Oddział Motocyklowy Zw. Strzel. w Siedlcach i uzyskał jedne z pierwszych miejsc.

bratnich organizacji, do wszystkich starszych i młodszych towarzyszyów, do wszystkich tych, którzy mają prawo mieć się współtwórcami Związku Strzeleckiego i nie zrzekają się moralnej odpowiedzialności i troski za jego przyszłość — zwracam się z apelem o współpracę o pomoc, o radę, o zycieliwą krytykę, o wsparcie moralne i obronę prac strzeleckich na każdym terenie i wszelkim właściwym zakresie.

Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego zapraszają was gorąco do swego grona; lamy pism proszą o artykuły polemiczne; władze strzeleckie przyjmą chętnie dobrą a zycieliwą radę; każde poczynanie strzeleckie oczekuje waszej pomocy i wsparcia.

Na różnych stanowiskach i w obęgu różnego zakresu pracy jednocześnie nas zawsze będzie wspólna przeszłość i wielkie wspólne cele, które zaowiązują do serdecznej, bratniej współpracy.

Komendant Główny Zw. Strzel.

(—) Fryderyk Marjan ppłk.

Żeński Związek Strzelecki.

W poprzednim numerze „Z. P.” była zamieszczona wzmianka o rozpoczęciu pracy w Oddziale Żeńskim Zw. Strzel. w nowym roku wychowawczym 1934/1935.

W związku z tem należałoby omówić chociaż pokrótce zadania jednostek żeńskich Z. S. Dotychczas mieliśmy prawie co rok nowe wytyczne pracy, obecnie jednak władze Z. S. przyjęły i uznały jako obowiązującą w jednostkach żeńskich instrukcję wydaną przez władze wojskowe (P. U. W. F. i P. W.) W myśl tych przepisów jednostki żeńskie obowiązane są prowadzić: wychowanie fizyczne, wychowanie obywatelskie, naukę służby, higienę i ratowniczo, obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą, strzelectwo, łącznictwo, służbę polową, przytem położono duży nacisk na wyszkolenie fachowe, gdyż to się przydaje nie tylko w życiu organizacyjnym, lecz i prywatnym. Żeby mieć pomoc władz wojskowych (P. U. W. F.) Oddział musi być zarejestrowany w odpowiednich Komendach P. W. Do prowadzenia prac w imieniu władz P. W. mają prawo jednostki odpowiednio wyszkolone.

Obecnie czytano się, że Zw. Strzel. na terenie miasta Brześcia n/B. nawet w czasie feryj letnich zorganizował kursy dla dziewcząt, gdzie odbywały one fachowe wykształcenie, a nawet po ukończeniu kursu i pracę.

Mamy więc nadzieję, że Zarządy żeńskie i na naszym terenie pomyśla o tem, by nie pozostać w tyle, postawią prace P. W. K. (przysposobienie wojskowe kobiet) na odpowiednim poziomie.

Na zakończenie trzeba dodać, że w Oddziałach mogą być tworzone sekcje „Orla” t. j. dziewcząt młodszych, które są jakby hantydatkami na „strzeleczyństwo”.

Uwaga. O pracach i zadaniach Zw. Strzel. została wydana przez Zarz. Inst. Wydawniczy Zw. Strzel. w Warszawie, ul. Długa 30 książka p. t. „Strzeleczyństwo”, w cenie 1 zł.

Tanie radio dla wsi.

Zniżka miesięcznych opłat.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów, wprowadzające dla drobnych rolników obniżenie miesięcznego abonamentu radiowego z trzech złotych do jednego złotego.

Rozporządzenie to wchodzi w życie dniem 1 października r. b.

Równocześnie Państwowe Zakłady Telekomunikacyjne wypuszczają nowy typ aparatu radiowego p. n. „Echo”.

Obniżenie mają być również jednorazowe opłaty za zaawidzenia uprawniające do korzystania z aparatu radiowego.

Omawiane rozporządzenie ściśle ustala, jakie kategorie rolników mają prawo korzystania z ulgowego abonamentu. Urzędnikom będą wydawały poszczególne plakatami o odnośne zaświadczenia, tak, z obniżonego abonamentu istotnie korzystał — w myśl intencji rządu — drobnicy i rolnicy, dla których trzyzłotowa opłata miesięczna była zbyt wysoka.

Rozporządzenie to, stanowiąc w dziedzinie dalszy krok w kierunku dostosowania wszelkich opłat do zdolności finansowej wsi, — ma jeszcze na celu uproszczenie radia jako niezbędnego dla naturalnego rolnika sprzętu.

Przegląd subiektywny.

Bywają przeglądy polityczne, teatralne, tygodniowe i t. p., czemu nie mogły być subiektywnymi? Polityczne pisze „pokry”, teatralne krytyk, a subiektywne, brew oczekiwaniom, nie subiekt, a telje-tonista. Nie wyklucza to faktu, że subiekt może być telje-tonista lub odrotolnie, może wloby to nawet z pozytkiem dla branży.

Jeżeli chodzi o branżę — stanowczo oć być telje-tonista, niż politykiem. Ten talni, gdy chce zabrać głos—musi upierw liczyć słowa: ani zadużo, ani zamato, lko akural ty'e, co poltraba, wolno nu wiedzieć. Każde słoto: jest związane, z iżego słowa płyną jakie konsekwencje trzeba je ponosić, nie dając się jedno-żestnie ponieść temperamentom. Telje-tonista mówi co chce, o czym chce i byle je zaczętel tego, co nieotraba (!), wolny ist od konsekwencji...

Najprzysięmię, że może nawet nie odjąć dyskusji: szanowny rozmówco, już nie ten temat nie interesuje, myślę o zem innem.

O czym myśli telje-tonista? O tem, oby tu napisać—jest to, rzec można czło-żiek, żyjący w wiecznem poszukiwaniu te-letatu. Szuka — błądzi oczami po ziemi niebie... niebie — o jestl Wystarczy stać spojrzeć z niebo — i już emocja nieruszordna. Na opalowo jasnem le-iotosu wie z szybkością strzały, wydłużony ciemny samolot. Za nim drugi, trzeci, iżesiały i dziewiętnasty. Kierunek Nowo-olna, wprost w blask, mającemu się pod rachod słońca. Promienie zalnąają się w powierzechnia skrzydeł, rozwielają ma-żewia, która po chwili traci swoją charak-terystyczną sylwetę i staje się punktem łak świetlistym i jaskrawym, że nie można go obserwować bez zmrużenia oczu. Kto obser-wował pszczoły jak śpieszą pod wieżor do ula, jak zdecydowanie i szybko prze-żniają powietrze, nie może się oprzeć ura-żeniu, że to obłornymie pszczoły pędzą do zacczarowanego ula, skrzętnie niosąc zebra-ną sławę.

W pewnej chwili widz dołd obło-żny, zachyna emocjonować się; niepokoić, liczyć punkty, a potem wyrzaca czapkę do góry, ma ochotę liknąć choźiolka, jest dum-ny i powiada, dzieląc się z Bajaniem za-śluga: zwyciężyliśmy poraz drugi! A rado-wać się ma podwołując z czego: bo i pilot i maszyna — rdzenie polskie. Ogromnie mile łechce to dumę narodową i podnosi samopoczucie.

Już to na złe samopoczucie nie p-wniśmy się teraz uskarżać!

Mocną nogą stanęliśmy sobie na grun-cie międzynarodowym i stalo się przecie, że Polak zar beknął słowa prawdy wielkim mementom wielkiej polityki. Nie pozabowio to było pewnych humorystycznych następstw w postaci ubolewania prasy francuskiej, że delegacja francuska nie została o ziamar-ach polskiego ministra poinformowana.

W całej pełni okazał zaraz, o ile do-godniej jest być telje-tonistą niż politykiem. Czy minister Beck mógłby łak powiedzieć w Genewie, jak ja to tu czynię, że w du-ży Francuza dzisiejszego rozpanoszył się dewocyjny kull dla dwojga patronów: św. Renty i św. Biurabrącego, który łak za-żcił jego bystry espril, że często nie zdaje sobie sprawy z rzeczywistości i myśli ka-łegorjami nocno przeszarżalami. Przeszar-żalamo bowiem jest traktowanie Polski przez Francję jako podrzędnych brawo-idiotów, zwiążonych z nią weźlamy jedno-łronnej przyjaźni oł—dziada, co to mówi do obrazu, a obraz do niego ani razu. Wartoby odbronzować Francuza z wielu walorów, których w nią niema, a w które wierzyló się przez iście słowianiską do-brudnosć kultury, pracowitości — lego nie; odmówić nie można, ale trzeba łakże widzieć jego egoizm i brak sentymentu, wykluczający możliwość szczerzej przyjaźni, jego groszordbostwo namilę, prowadzące do stawiskaj, jego ignorancję we wszystkich, co nie jest Francją, jego uczucia gospo-łdne łe kolonialną w Alryce lub... Zyrar-łoić...

Jakimż to iście przyjaznym gestem ł stosunku do Polski była sprawa górnio-ów z Le Forest...

A cóż się stalo z przyszłolową kur-łuczają francuską?

Już to piloci challenge'owi, jak Szrzy-łpiński, Morżik, Osterkamp i Hubrich wiedz-żnie sobie będą wspominali gościnnosć i u-żczynnosć władz francuskich, które ich, mi-łmo okazanych legitymacji i dowodów, przetrzymaly parę godzin na posterunkach ubu-żczas, gdy każda chwila łam spężona wyrażala się odpowiednią ilością straco-nych punkłow.

Na marginesie Challenge'u przypomi-łna mi się sprawa z przed paru łak jakie-łgo polskiego inżyniera czy studenta — je-łszce pięknie łam potraktowanego.

GOSPODARKA MIEJSKA

OD REDAKCJI. W związku z kolporowaniami od dłuższego czasu ulokami, wykrywanymi dołchocząco-łwą działalnosć Zarządu Miejskiego w Siedlecach, nadaslano nam artykuł, usiłujący odnorować zarzuly postawio-łne w wyżej wspomnianych ulokach.

Ze względu na ogólną aktual-łność tematu, jak również za względu na koniecznosć zainteresowania szero-łkiego ogółu sprawami gospołdki miejskiej — materiał nam nadaslany drukar-łki bedziemy w całosci jako artykuł dyskussyjny.

„Miasto Polskie” — organ Stowarzy-łnienia włascioci nieruchomości w szere-łgu artykułow „Kroniki Podlaskiej” w ostrej, nie pozabowionej osobistych animo-łzy formie atakował działalnosć obecnego Zarządu m. Siedleca.

Jako jednostka publiczno-prawna Zar-łząd miejski nie mógł odpowiadac w rów-łnie dosadnej formie na skierowane prze-łciwko sobie zarzuly, dopisał natomiast od czasu do czasu rzeczowe sprawozdanie.

Rozumiał, iż ataki te to preludjum symfonji przedwyborczej obliczone na zdo-łbycie oddawna opornych murów Ma-łgistratu.

Wybory przeszył...

Zdawaloby się, iż na tem zostana zakończono napaści, a jeśli się powtórzą, to przy exposé leadera „frakcji” własci-łci nieruchomości na pierwszym posie-łdzeniu nowej Rady Miejskiej.

Przypuszczenia te zawiodly, stowa-łrzyzenie bowiem włascioci nieruchomości w dniach ostatnich dosć intensywnie kol-łportowało te same artykuły o tej samej treści. Fakt łe spowodował ukazanie się artykułu niniejszego.

A więc w pierwszym rzędzie artykuł p. t. „Budżet utyl, miasto łego”.

Na wstepie autor charakteryzuje „klasę” włascioci nieruchomości, nazywa-łją ją „najwiekszym pewnym płatnikiem pod-łatkow”, i przechodzi do czasów moskie-łwskiej niewoli, kiedy to „budżet był zrów-łnoważony, odpowiednio dostosowany do sily płatniczej, a wobec łego realny”, a „potrzeby miejskie były jednak przez budżet zaspakajane”.

Jakież były wydatki?

— Administracja — 23%, „wydatki gospołdorczo techniczne obejmujące: utrzy-łmanie ogrodów i plantacji, strożow noc-łnych, oświetlenie miasta, remont studziń, bruków i mostkow stanowiły 33% i znajdo-łwały równowagę w podatkach bezpo-łśrednich”.

„Ponadto miasto 24% swego budżetu skladało do banku: na staly kapital 5.000 rubli, na wykup gruntow pod cmentarz 2.000 rubli i wplacalo rządowi subsydia w wysokościi 7.527 rubli oraz na utrzy-łmanie policji 3.042 rb.”.

Tymczasem dosył!

Budżety miast polskich był przed wojna światowa układane „po przykażu” władz moskiewskich, które tendencyjnie dławily naturalny ich rozwój.

Nie więc dziwne, że zaspakajanie potrzeb miejskich ograniczalo się do: stro-łży nocnych, naftowego oświetlenia ulic, reperacji mostkow, bruków i t. p.

Rabowano natomiast pieniężne na policję i subsydiowanie rządu carskiego. Gdzież był cały ogrom zagadnień oświaty, opieki społecznej i szpitalnictwa?

Dla przykladu p. zycieczki można fakt, iż przed wojna światowa do publicznych szkół, które wyposažalo miasto uczęszcżalo załedwie 501 dziecko, podczas gdy w obec-łnej chwili uczęszcżają do szkół powszech-łnych zgóra 5000 dzieci.

W owych czasach był jednak ludzie, którzy nie łak różowo spogładali na „zrów-łnoważone budżety” miast polskich.

Byli ludzie, którzy protestowali z ożrem w rękę przeciwko hamowaniu rozwoju miast polskich, przeciwko sub-łsydiowaniu policji carskiej.

„Duch wieczny rewolucjonista” za-łwladnal sercami najlepszych uczynów Polski, którzy krwią męczeńską zraszal na przy-łłok.

Francja stanowczo w stosunkach z Polską wesła w slery wpływów konstela-łcji Pecha.

Jest to bardzo stara konstelacja, swo-łżo tylko przez mnie odkryta i nazwana. Jak każda prawda, czekała ona cierpliwie na swego odroczka, mnie więc poniekąd przypadła rola Kopernika (że to niby z as-łtronomaj).

Muszę tylko mocno się pilnowac, a-łbym sam nie dostal się w slery jej upły-łwo, bo kto mieczem wojuje — od mie-łcza ginie podobno.

H. B.

jazd cara odnowione mury kamienie ku rozpaczy ludzi z instynktem posiadania” zadolonych z dawnego stanu rzeczy.

Dziś dziwnem się wydaje, że ludzie, którzy w swoim mniemaniu uchodzą za „najwieksze pewnych płatnikow”, którzy dawniej obojetnie patrzyli na fakt zaso-łnia skarbu moskiewskiego polskim grama-łni — nazew Zmartwychstaje! Oczyszczy odmawiają łego grosza na Pożyczkę Na-łrodowa.

— o —
Wojna światowa spowodowała po-łwstanie Państwa Polskiego.

Jedni z ożrem w rękę krwia własną kreślili granice Rzeczypospolitej, drudzy „złodni do oszczędzania nadwyzek osi-łganych z osobistej pracy” przyczyniali się „do powstawania strodkow zapewniających rozwój własnosci nieruchomej”.

D. c. n.

St. St.

List do Redakcji.

Zarząd Gminy niniejszem uprzejmie prosi o zamieszczenie niżej podanego na łamach „Zycia Podlasia”.

Soltys wsi Chłopków łut, gminy p. Gręgorz Daniluk wezwany do rozstrzy-łgnięcia sporu przez dwoch zwiaszonych mieszkancoów jego wioski, spór zalatwił pomysłnie dla obydwu stron i z racji łej wezwal obie strony do złożenia dobro-łwolnej ofiary na F. O. M.

Na wezwanie soltysa obie strony zlozyly po 5 zł. t. j. razem 10 zł. Dono-łszac o powyższem Zarząd Gminy prosbę o zamieszczenie wzmianki o powyższem motywu łem, iż przyklad soltysa wsi Chłopków p. G. Daniluka znajdzie uzna-łnie i nasładowictwo u innych soltysow, którzy w swej pracy b. częsćo spotykają się z takimi sprawami.

Wójt Gminy Górk:

Adam Rumowski.

Sekretarz:
Jaglak Kazimierz.

Napad zwyradnika na wiejską dziewczynę.

J. J. zam. w Stopkach — Radziko-łwie powracala dnia 18 bm. o godz. 18-łej do domu. Zauwazył to Jan Marczuk, łat 24, mieszł. kol. Wielgorz, który w łwm czasie również szedł w łm kierunku. Wiedząc, że o łej porze moze się uczuć bezpiecznie napadł na niewiasć i dopuscil się na niej gwałtu. Sprawcę gwałtu za-łrestrowano.

Wypadek kolejowy z pasażerem na „gape”.

Dnia 21 bm. o godz. 2 m. 16 z po-łciagu Nr. 813 biegnącego z Siedleca do Lidy wyskoczył podrózny Michal Blachnio, który jezdzil „na gape”. Doznał on uszko-łdzenia uda.

Nagly zgon.

W dniu 24 bm. o godz. 8-łej w mie-łszkaniu swem zmarł nagle Bronisław Sko-łrupko łat 50, zam. przy ul. Pilsudskiego 14. (Własciciel kawiarni Udzialowej).

Przyczyna smierci narazie nie usta-łlona.

Bijatyka na łle zatargow ma-łjatkowych.

Na łle zatargow małjatkowych wy-łnikła bojka pomiędzy Jakobem Pogono-łwskim zam. we wsi Tchórzew, a jego szwa-łgrem Franciszkiem Pogonowskim ze wsi Pogonów. W czasie bijatyki Jakob Po-łgonowski doznał złamania ręki.

Zderzenie wozu z rowerem.

Na powracającym z Krzeslina rowe-łrem Stanisława Zawadzkiego najechał z tyłu wozem Konstanty Król. Zawadzki doznał uszkodzenia ciak. Również ł rower został zdruzgotany.

Kradzieże mieszkaniowe.

Do mieszkania Bronisławy Belczackiej zam. przy ul. Fiorjańskiej ł dostali się złodzieje i z niezamkniętej szafy skradli 2 futra damskie oraz biżuterię ogólnej wartości 70 zł. W wyniku dochodzenia ustalono, że kradzieży łe dokonali Kazi-łmierz Sekulski, Brzeska 46, Michal Gryzb, Brzeska 5. U Sekulskiego złeżlono ł futro które zwrociono poszkodowanej. Złodziei zaarrestrowano.

I cóż dalej szary człowieku!
(nie-film).

Smutno i ciężko wlokly się dni co-łdzienne jeden za drugim. Nie przemi-łjaly, nie przechodzily, nie uciekaly zało-łwane potem; tylko właśnie wlokly się. Każdy przykazył by to istnienia ciężkiej łanuchem, nie na łyle długim, by mo-łżyl łec z ułartej i przaczejnej koleiny ży-łcia i nie na łyle krótkim, by zdusił się ł raz na zawsze w łego ciasnym splole-łci. A w wieracie łych dni obracala się dusza człowieka nie na łyle mądrego, by mo-łżyl wymysleć jakas zawila i ważna formu-łlozoficzną i nie na łyle głupiego, by nie rozumiał ich łalowej nudy i pustki.

Mechanizm kieratu działal sprawnie-ł tryby obracaly się, obrót raz dokola, po-łtem znów dokola, ł jeszcze raz, ł jeszcze ł raz w łem samym łempie i łym samym rytmie.

Nikt nie spostrzegal, jak asynchro-łnicznie jest rytm kieratu z rytmem prze-łgniętego wst serca, które nie bylo na łyle gorące, by własnym żarem przepalił łanuchy szarych dni i dał łm kolory ł krwi własnej rozłetoniej, i nie bylo na łyle wystylge, by krew nie pulsowała łnim jakimś wyższem wzruszeniem, uł-łonem marzeniem, czy pragnieniem — nie spełnionem.

Zwyczejajny, przeciętny człowiek: rano — do biura, 3 p. p. — z biura, ł obiad zupa szczawiowa ł kollety z ma-łłchwka, potem łlustrowany Kurjer Co-łdzienny, zebranie sympatykow łakiej łakiej organizacji łub komitetu budowy łakiego ł takiego pomnika. Dwoje łub tro-łje dzieci, czasem gdzieś czarna kawa, bry-łd — 10 punktów za groz, między jedną drugą ratką do oplacenia uparta obaw, czy się aby nie narazilem szefowi, ra-ł na rok cztery czy sześć tygodni urlopu.

Parę tygodni — łak to jedyna wy-łwa w monotoni ł różnaka naniższych dni.

W łem miejscu kilkanaście czy kil-łkadziesiat paciorkow bylo wyrwanych, łte, ł które łe zastąpiono, nie upodabniał się do nich ani kształtem, ani barwa, ani wielkoscia. Przy duzych ciężkich ł szaro-łrych ziarnach — maleńkie, świecące, ró-łnobarwne i jakże szybko łoczające się łe łeczki.

Parę tygodni — w ciagu który-ł mógł łak waz zmienić skóre, mógł być łglobrotterem, żeglazem, próżniakiem, łub łaly dzień grzebać się w ogródku, mo-łżić o 12-łej na miasto, a wyjechawszy łego wrócić choćby na drugi dzień ł południu...

Te dni nie wlokly się za łnim, je-łkule u łego, przelatywały szybko niez-łwane z łnim i niezłazone, z łternajsz-łści wisialy, łak kropie w piasiek, w prz-łszłość.

A potem znów — kierat zaczyn ł pracować, tryby ruszaly ł między łie-ł mełła się dusza ł serce w asynchroni-łnym rytmie z maszyną życia.

Nie to wszakże dreplanie bylo ł mile ł niezdolne, nie koniecznosć pra-łtak ugniatala duszę — łylic kierunek ł wpzrd, nie w bok, tylko wkółko, wkół-łko do ogłupienia, do łtepienia nerwow, ł łniemożnosć wybiegnięcia z łłędnego ł-łkieratowego w przyszłosć. Leżala łe-ł gdzieś poza zasięgiem możliwości, ł-ł linja obwodowa kola. Jedyny błysł, ł-ł rzy się z pola linji przeszałac — ł-ł rytura i ło łakże problematycznal!

Duszę zwykłego człowieka zalew ł bezbrzeżna łęsknota, łatrętna, codzi-łna i łak ból zęba dokuczliwa — łęsknota łobopielastwa, do ujawnienia energii, ł-łsencjonalnie dotąd w łnim ukrytej.

Łęsknota przerażala się w nosłe ł opłatywała ło, łak pajak, w sieć łudnych małjokow.

Zwykly człowiek zaczynal zaw-łmarzyć — budował sobie biały dom z łloneli oknicami, opłatywał go dźwi-łwinem, planował zagony, sial, sadzil, si-ł pil, pracował bez wylchnienia — ł-ł szczęśliwy, wypłatawszy się z ł-ł przekłetej maszyny. Dopiero terkoł dżika rano, łub, mimowolnem spojrze-łniem, łeczka z papierami biurowymi, łakowały łm bezłitosno łeksnię z ł-ł marzeń.

Po drodze wstepował czasem do łektury, by potem z łijacem sercem ł-ł dzie, łe szczęście przeszło łut, ł-ł ł się łniemal o łiego ł że tylko ło ł-ł piakła łub łrojka...

Wówczas postanowil nie ł-ł-ł szczęścia przypadkowego, łaczynal ł-ł rać grosze, łaczynal ciufac ł żył ł-ł łe łeszcze łal mały człowiek między ł-łką nadzieją, a łmożliwosciami ł-ł ł bankrutwa.

H. B.

W obliczu paragrafu §

zyczne do psychologii tłum.
Lec kiedys ulica Pilsudskiego natkn...

Nie jest to jednak regula, czego do-
następujaca anegdota.
W targowy dzien jechal do Warsza...

Decelowym wysilkom policji przygl-
z boku typowy Antek warszawski...

Pze panstwa. Stalo sie wielkie
cesie — zgasa przedwczesnie poza...

— Zegnaj, Kleopatro, wladczyni p-
skow pustyni.
Na slicznych ustach królowej blaka...

— Przekona sie, ze jestem królowa
Egiptu.
A po chwili, dodaje niez by obojnetnie...

Cezar wydlowal w Aleksandrii. Razem
z nim niewycieczone legie, zelazne...

Wiedzie ich wszakze wielki wodz,
którego slawa obiega swiat caly, a który...

Rosly, wspanialy w swej prostocie
wojownika. Szlachetnie rzezbiona glowa...

Koło Pocztove BBWR w Siedlcach.

Na zebraniu organizacyniem czlon-
kow BBWR. — pracownikow pocztowych...

Do Zarzadu Koła zostali wybrani: p.
Zembrzusi Wladyslaw jako prezes, p.

Ofiary.

P. Adam Wyrzykowski zlozyl w re-
dakcji na walke z pozarami na wsi 1 zl.

Kacik radjowy.

Tydzien radjowy polskiego rolnika.
od 30 wrzesnia do 6 pazdziernika.

W ramach audycji rolniczych nadana bedzie
w niedziele o godz. 15-tej z cyklu Listowne...

nietleim. Tera wlasnie odbedzie sie
pogrzeb nieboszczki, której ostatnia wol-
a byla, aby ostatnia poslugę oddala jej...

Po przemowieniu tem tłum sicial z-
skoczony i nagle zaczął się rozpraszać w...

Po paru minutach nie bylo nikogo.
Z powyższego widać, jaki wpływ mo-
ze wywrzeć silna indywidualność na tłum...

A wszystko to zostało napisane gwoli
oswieceniia faktu, ze pan Szloma Zloty-
gwózd, który korzystając z foku, ustlo-
wał skrzęć torębkę pannie Guci Nadobnej...

PORADY KOSMETYCZNE

Sznur perel.

Wiadomość, iż Karol Z., syn znanego
finansisty, żeni się z nimową nieznaną panną Zofią...

Dopiero baron Z. potrafil dać odpowiedzi
na to pytanie: „Przedwzyskiem p. Zofia jest...

„CSIBI”

Arcyfilm, na który czekają całe Siedlca.
Reż. Max Neufeld i Ryszard Eichberg. W rolach...

Najmilszy spłot wesolych zdawał. Rozkoszna
komedia z nad stolicy dumajęcej. Oto ostrzeżenie...

W krótkiej sukience, skarpelkach i wielkiej
kardzie wie włosach, wyglada Lucy na małą...

Ofiary na powodzi.

W okresie od 1. VIII. do 31. VIII. 1934 r.

wplynęły do Lokalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi następujace ofiary od
rolników powiatu siedleckiego.

Table with columns: Gminy, Żyto, Jęczmień, Owies, Pasza, Słoma, Ziemi- niaki, Odzież, Gotów- ka. Rows list various gminas like Czuryły, Domanicach, Górkach, etc.

Po przeliczeniu wymienionych wyżej ofiar na gotówkę wg cen rynkowych
w Siedlcach wartość tych datków wynosi w sumie 40.281 zł.

LEOPATRA

la osnuta na tle filmu Cecil B.
Mille'a, którego bohaterką jest...

Korowód kwadryg pędzi przez piaski
ni. Wokół zbrojni jeźdźcy. Nie...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Powiedziano mi, żeś powziął po-
stanowienie, Cesarze? Czy zamierzasz...

— Przybyłem, by zaprowadzić ład
w Egipcie.
Zaczynają się targi, uwieńczone...

— Żadnego, jako kochanek ladiut-
kich królowien. A teraz pozwolisz, że...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Żadnego, jako kochanek ladiut-
kich królowien. A teraz pozwolisz, że...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Żadnego, jako kochanek ladiut-
kich królowien. A teraz pozwolisz, że...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

— Powiedz mi, co wiesz o Indjach
— pyta gorączkowo. Tajemniczy uśmiech...

Dalszy przebieg pojedynku na Fundusz Obrony Morskiej

P. Samulik Czesław wpłacił 5 zł. i wyzwa p. Skrupkę Edmunda, p. Milke, p. Kollarskiego, p. Olcmana i p. Zajca Antoniego z Siedlec.

P. Dyrektor Piechowski wpłacił 3 zł. i wyzwa p. Dyrektora Burackę, p. Klimczykową, p. Nowosielskiego, p. p. Szybalskich i p. p. Podolskich z Siedlec.

P. Wacław Szwedowski wpłacił 5 zł. i wyzwa p. plk. dypl. Switalskiego.

Ciesielska Helena wpłaciła 2 zł. i wyzwa p. Mec. Keszycę i p. Mec. Jucewicową z Siedlec.

P. Inż. Rotmil z Broszowa wpłacił 2 zł. i wyzwa p. Bausselsa i p. Obyanowicza z Broszowa.

P. Henryk Taborowski z Łosic wpłacił 5 zł. i wyzwa p. Sędzię Webera z Siedlec.

P. Uziak z Wólki Lesnej wpłacił 2 zł. i wyzwa p. Gołachowskiego Stanisława, p. Izdebskiego Jana, p. Wojewódzkiego Stanisława, p. Parapurę Stanisława z Wólki Lesnej, gm. Słok Ruski.

P. Nowakowski Jan z Kolonia wpłacił 3 zł. i wyzwa p. Strubńskiego, p. Skrowoskiego, p. Urbanaka, p. Kłosa z Pielicy.

P. Dr. Bergman z Siedlec wpłacił 5 zł. i wyzwa p. Dr. All. ... z Łosic i p. Dr. Ninasa z Sarnak.

P. Henryk Jabłoński z Siedlec wpłacił 2 zł. i wyzwa p. Wóźniaka Edmunda, p. Konopkę Czesława, p. Kowackiego Józefa, p. Paprockiego Witoldo z Siedlec.

P. Jankowski z Siedlec wpłacił 5 zł. i wyzwa p. Cygańskiego Stanisława.

P. Dyrektor Siałkowski Eugeniusz wpłacił 5 zł.

P. Sollykowska Marja 5 zł.

P. Kowalewski Antoni z Łosic 10 zł.

P. Gruszka Franciszek 2 zł.

P. Gokolowa z Siedlec 50 gr.

P. Cielok Szczepan z Chodowa 3 zł.

P. Enerlich Józef z Siedlec 5 zł.

P. Dr. Gellatiz Leopold 3 zł.

P. Łukaszewski Jan 4 zł.

P. Luczak Si. 2 zł.

P. Stanisław Chłudzki wpłacił 5 zł. Razem 83,50 zł. Z poprzedniej listy 1040,00 zł. Dolychczas wypłynęło 1,123,50 zł.

JAN SZYMAŃSKI

SIEDLCE, SIENKIEWICZA 5.
Komunikacja Autobusowa na szlakach Siedlec—Warszawa i Siedlec—Łosice—Janów Podlaski
Autobusy odchodzą z Siedlec do Warszawy godz. 6.20 i 7.40, autobusy odchodzą z Siedlec do Łosic godz. 9.00, 12.00, 16.00, 18.30, 22.40.
Autobusy odchodzą z Siedlec do Janowa Podl. 18.30, Autobusy odchodzą z Łosic do Siedlec godz. 6.00, 7.00, 9.00, 12.00, 15.00.
Autobusy odchodzą z Janowa do Siedlec g. 7.00.

Okulista Dr. LUCJAN WEINGOTT z WARSZAWY

zamieszkuje stałe w Siedlcach, ulica Kilińskiego 24.
PRZYJMUJE CHOROBY NA OCZY CODZIENNIE od 9—10 r. i od 4—7 wiecz. (107)

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH DR. M. SCHLEICHER Siedlce, ul. Kilińskiego 24. POWRÓCI (198)

NASZA DEWIZAI
Smaczna kuchnia—niskie ceny
RESTAURACJA przy KLUBIE-MIEJSKIM
tel. 172. Siedlce, vis a vis STAREGO RATUZA

NA SEZON JESEIENNO-ZIMOWY
Pracownia Gorszetów „Nowości” w Siedlcach przy ul. SIENKIEWICZA NR. 3 (III piętro) ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że posiada najnowsze modele paryskie, według których wykonywa wszelkie zamówienia w zakresie gorszeiarstwa wchodzące, jako to:
Pasy, catoci, biustonozce, pasy poporacyjne, pologowe i na saze. Robota solidna i punktualna. Ceny przystępne.

LEKARZ DENTYSTA
TADEUSZ KACZKO
p.o.w. 41
SIEDLCE, ULICA KILIŃSKIEGO NR. 24.

PALTA ZIMOWE I JESEIENNE FUTRA WYKWINTNE KOSTJUMY
poleca w dużym wyborze
M. LOTERMAN
Siedlce, Piłsudskiego 20.

Repertuar kin siedleckich. „Swiatowid”.

Kino P. B. K.

Rynek zbozowy
(notowania giełdy warszawskiej)
Zyto 17.00—17.50, pszenica jedn. 20.00—21.00 zbierana 19.00—20.00, owsis jedn. 14.00—15.00, zbierany 17.00—17.50, jęczmień 20.50—22.00.

Rynek nabiałowy
(dane Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich)
Masło pierwszego gal. w hurtlowej sprzedaży po zł. 2.00—2.20, jaja w hurcie loco sklep odbiorczy za 24 kopy jaj świeżych i niesegregowanych zł. 62.—68., miód w hurcie zł. 2.20—2.40 za 1 kg, mleko pełne w drobnej hurtlowej sprzedaży loco sklep odbiorczy do zł. 0,21 za litr.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, że
PRACOWNIA STEMPI I PIECZĘCI FRANCISZKA KANI,
mieszcząca się dotychczas w Siedlcach, przy ul. 1-go maja, róg Sądowej została przeniesiona z dniem 1-go września 1934 r. na ulicę Kilińskiego Nr. 24 (sklep)



Polecając nadal swoje usługi Sz. Klienteli i oczekując cennych zleceń, pozostaję z poważaniem
FRANCISZKA KANIA.
Siedlce, ul. Kilińskiego 24 (sklep).

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI E. Krasnodębskiej
Siedlce, Sienkiewicza 10.

Handel win, wódek i towarów kolonialnych
A. TOMCZAKA ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, że sklep przy ul. Piłsudskiego 26, został przeniesiony na ul. Sienkiewicza 40 — obok Kościoła Garnizonowego.
Polecając nadal swe usługi i znane ze swej dobroci towary po cenach niskich pozostaję z należytym szacunkiem **A. TOMCZAK**
200 Siedlce, Sienkiewicza 40.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.
Przyjmuje wkłady od 1 złotego. Zaliczwa wszystkie czynności bankowe. Szybka i solidna obsługa.
Tajemnica lokat i wkładów ustawowo zastrzeżona. (103)

OBWIESZCZENIE.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec zawiadamia w myśl § 83 Ustawy tegoż Towarzystwa, że niżej wymienione nieruchomości miejskie zostały wystawione na sprzedaż przez licytację, które odbędą się zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa w kancelariach hipotecznych właściwych sprzedawanym nieruchomościom w trybie ustawy Towarzystwa przepisany w warunkach ujawnionych w właściwych księgach hipotecznych.
Objaśnienia i warunki licytacyjne złożone są do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w Wydziałach Hipotecznych oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach.
Wadium licytacyjne powinno być złożone w gotówce lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec według kursu.

Mieście i Nr. hip. nieruchomości	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy zł.	Imię i nazwisko Notariusza	Termin licytacji o godz. 12-tej
BRZEŚC N/B				1934 roku
283	1.000.—	11.250.—	Wł. Dworakowski	26-listopada
866	4.400.—	67.350.—	" "	26-listopada
1819	4.500.—	36.600.—	" "	26-listopada
BIAJA-PODL.				
9/14	1.500.—	25.234.50	B. Wędrychowski	27-listopada
WŁODAWA				
8	900.—	5.100.—	S. Rudziński	27-listopada
RADZYŃ				
153	4.000.—	44.100.—	W. Krasuski	29-listopada
SIEDLICE				
445	1.000.—	8.419.50	W. Szumański	26-listopada
636	1.200.—	22.050.—	" "	26-listopada
488	1.100.—	8.080.50	J. Siokoła	27-listopada
543	800.—	7.288.50	" "	27-listopada
544	700.—	6.925.50	" "	27-listopada
98	500.—	2.566.50	W. Szumański	14-grudnia
248	500.—	2.566.50	" "	14-grudnia
269	1.400.—	32.400.—	" "	14-grudnia
576	600.—	4.615.50	" "	14-grudnia
587	600.—	4.753.50	" "	14-grudnia
588	800.—	5.946.—	" "	14-grudnia
623	600.—	4.641.—	" "	14-grudnia
625	700.—	7.282.50	" "	14-grudnia
SŁONIM				
2182	3.600.—	58.350.—	W. Stankiewicz	3-grudnia
RYKI				
2	2.500.—	35.700.—	W. Szumański	14-grudnia

Siedlce, dnia 30 sierpnia 1934 r. Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec.

Po nowe szczęście
Już są do sprzedaży losy 1. 31-ej Loterii Państwowej, znacznie udu o zwiększonej ilości wygranych, której rozpocznie się 18 października r. b. Loterjach padły, w mojej kolekturze wygrane:
Zł. 1.000 na Nr. 29171. Zł. 500 na Nr. 15.000 „ „ 29175. „ 400 „ 500 „ 52245. „ 500 „ 5000 „ 52245 „ 1000 „ 500 „ 145842. „ 100 „ 10 „ 30419. „ 2.500 „ 10.000 „ 52243. „ i t. d.

Kolektura Loterii Państwowej IZABELLI KAPUŚCINSKI Siedlce, Piłsudskiego 3
Zamówienia zamieszajemy załatwiamy odwrotną pocztą

NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY „URODA”
w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 56, I piętro.
Dyplomowana kosmetyczka wuje zabiegów odmładzające cerę wujące urode, usuwa zbędnące o zmarszczki, wgrzy, pięgi. Depilacja ię przyciemnione brwi i rzęsy. Skuteczne środki przeciwcukrowi i wypadaniu włosów, Magurówki, Masaż twarzy i pleców. Ceny przystępne.

Pierwszorzędna Pracownia Kuf D. Rozenberga
Siedlce, Piłsudskiego 51. (w podziemiach)
Zbliża się zima... Przyjmuję wszelkie roboty wykonanie solidne. Ceny przystępne.

Fotograficzne odbitki i czołki z moim urządzeniem. Znaję J. Finkiel, Siedlce, Piłsudskiego 24.
Uwaga: Zakupione u nas fotograficzne wywołujemy gratisowo

U W A G A !
Futra należy sprawić w pierwszych dniach września w pracowni wyrobów futrzanych.
M. MORDSKA
Siedlce, ul. Kilińskiego 10.
Wykonanie pierwszorzędne i według najnowszych modeli.
Ceny rewelacyjne.

OGŁOSZENIE
Zarząd więzienia w Siedlcach ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących produktów spożywczych: mąki pszennej 000 55 proc. — 5000 kg., mąki pszennej 000 55 proc. — 5000 kg., kaszy jęczmieńnej 5000 kg., fasoli białej — 5000 kg., grochu — 5000 kg., karkoni — 30000 kg., 3500 kg., piefruszek — 1000 kg., cebuli — 15000 kg., buraków — 25000 kg., słoniny — 25000 kg., mięsa — 1300 kg., sędzi — 20 beczek, so — 250 kg., kawy zbozowej — 500 kg., 150 kg., pieprzu gorzkiego — 50 kg.
Oferty należy składać w kancelarii do dnia 15 października 1934 r. Szczegółowe informacje o przetargu i dostawie udzieli Komisja Gospodarcza.
Do oferty należy dołączyć kwit o odbiorze towarów.
Do oferty należy dołączyć kwit o odbiorze towarów w wysokości 1000 zł.
Naczelnik Więzienia (—) St. Lucjanowski podkomisarz Str.

DRUKARNIA
Spółdz. Zarobk. b. Wojsk. przy Federacji P. Z. O. Siedlce, ul. Piękna 34, telefon 10.
Jedyna społeczna i polska placówka drukarska w tym rodzaju na Podlasiu.
Wykonujemy wszelkie roboty drukarskie w zakresie druku i litografii wchodzącej w zakres druku.
Sprawnie — Tanio — Tętno